

Księga Daniela - Numer sto dziewięćdziesiąt sześć

Prorocze paralele i Boże rozczarowanie: droga objawienia ludu Bożego czasów ostatecznych w 10. rozdziale Księgi Objawienia

Jeff Pippenger
2024-04-27

W dziesiątym rozdziale Objawienia Jana, gdzie przedstawiona jest historia poselstw pierwszego i drugiego anioła, Jan, jako symbol ludu Bożego czasów ostatecznych, został z góry poinformowany, że w historii, którą symbolicznie przedstawiał, nastąpi rozczarowanie, a to rozczarowanie było tym elementem historii poselstw pierwszego i drugiego anioła, który został zapieczętowany przed zrozumieniem millerystów, aby wystawić ich wiarę na próbę.

A głos, który usłyszałem z nieba, przemówił do mnie znowu i rzekł: Idź i weź tę książeczkę, która jest otwarta w ręku anioła, który stoi na morzu i na ziemi. I poszedłem do anioła i rzekłem mu: Daj mi tę książeczkę. A on rzekł do mnie: Weź ją i zjedz; a uczyni twój żołądek gorzkim, lecz w ustach twoich będzie słodka jak miód. I wziąłem tę książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją; i była w moich ustach słodka jak miód; a gdy ją zjadłem, mój żołądek stał się gorzki. Objawienie 10:8-10.

W dziesiątym wersecie Jan przedstawia historię od 11 sierpnia 1840 roku, kiedy potężny anioł zstąpił z małą książeczką w ręku, aż do Wielkiego Rozczarowania 22 października 1844 roku. Zanim symbolicznie przedstawił tę historię, „głos, który” — jak „słyszał z nieba” — informuje go, że gdy zje tę książeczkę, „uczyni gorzkim twój brzuch, lecz w twoich ustach będzie słodka jak miód”. Gorzkie rozczarowanie wystawiło na próbę wiarę millerystów i nie było dla nich najlepiej wiedzieć o tym rozczarowaniu, zanim nadeszło, lecz Jan przedstawia lud dni ostatecznych, który ma obowiązek znać fakty związane z nakreśleniem wydarzeń tworzących historię poselstw pierwszego i drugiego anioła.

Owa święta historia wskazuje, że na lud czasów ostatecznych zostanie sprowadzona próba, i że będzie to próba oparta na czymś, czego lepiej byłoby, aby nie rozumieli z wyprzedzeniem, jednak nie było to identyczne doświadczenie millerystów, choć doskonale współgrało z zarysem wydarzeń przedstawionym przez pierwszego i drugiego anioła, gdyż Siedem Gromów również przedstawia „przyszłe wydarzenia, które zostaną ujawnione we właściwej kolejności”.

Choć zobowiązani są znać podstawową historię millerystów, lud Boży czasów ostatecznych wypełniłby ten sam przebieg wydarzeń co millerysty, lecz to, co wystawiło millerystów na próbę — o czym lepiej było, by nie wiedzieli zawczasu — byłoby inną próbą, wywołaną przez czynnik, który był zapieczętowany aż do czasu, gdy miał nadejść moment, by Lew z pokolenia Judy odpieczętował Objawienie Jezusa Chrystusa, co dokonuje się w ukrytej historii wersetu czterdziestego jedenastego rozdziału Księgi Daniela.

To, co zostało zapieczętowane, miało na celu wystawić na próbę Boży lud czasów ostatecznych, a próba ta byłaby zgodna z kamieniem milowym, przy którym zostali poddani próbie milleryci, gdyż czy to w pierwszym wypełnieniu w historii millerytów, czy w ostatecznym wypełnieniu czasów ostatecznych, Siedem Gromów było "zarysem wydarzeń" "które miały zostać ujawnione we właściwej kolejności."

Powszechnie nie dostrzega się, że tak jak Jan przedstawia historię zstąpienia Chrystusa z książeczką 11 sierpnia 1840 r. aż do Wielkiego Rozczarowania 22 października 1844 r., tak tę samą historię przedstawia także zstąpienie drugiego anioła 19 kwietnia 1844 r. Pierwsze rozczarowanie można rozumieć jako rozczarowanie Jana, który po zjedzeniu książeczki 11 sierpnia 1840 r. doznał rozczarowania 19 kwietnia 1844 r. Gdy nadeszło to rozczarowanie, zstąpił drugi anioł z "pismem" w ręku.

Zlecono innemu potężnemu aniołowi, aby zstąpił na ziemię. Jezus włożył w jego rękę pismo, a gdy przybył na ziemię, zawołał: „Babilon upadł, upadł.” Wtedy było mi dane zobaczyć, jak rozczarowani znów wznoszą oczy ku niebu, wypatrując z wiarą i nadzieją ukazania się swego Pana. Lecz wielu zdawało się pozostawać w ośpieniu, jakby spali; a jednak na ich obliczach widniał ślad głębokiego smutku. Rozczarowani z Pisma poznali, że są w czasie zwłoki i że muszą cierpliwie oczekiwać wypełnienia widzenia. Te same dowody, które skłoniły ich, by wypatrywać swego Pana w 1843 roku, skłoniły ich, by oczekiwać Go w 1844 roku. Jednak było widać, że większości brakowało tej energii, która cechowała ich wiarę w 1843 roku. Ich rozczarowanie osłabiło ich wiarę. Wczesne pisma, 247.

Historia millerowska, którą Jan przedstawia w rozdziale dziesiątym, jest historią pierwszego, a także drugiego anioła. Zstąpienie pierwszego anioła z poselstwem oraz zstąpienie drugiego anioła z poselstwem wyznaczają początek odpowiednich historii, które obie zakończyły się rozczarowaniem, choć Jan bardziej bezpośrednio przedstawia całą historię obu aniołów. Nawet po 22 października 1844 roku, kiedy trzeci anioł przybył z poselstwem, rozczarowanie związane z buntem z 1863 roku stanowi trzecie świadectwo okresu, który zaczyna się od poselstwa, a kończy rozczarowaniem.

Pierwsze rozczarowanie ruchu trzeciego anioła 18 lipca 2020 roku stanowiło paralelę pierwszego rozczarowania Millerystów. Pewna prawda została zapieczętowana, podobnie jak prawda o roku 1844 została zapieczętowana przez Pana, który trzymał swoją rękę nad błędem w niektórych obliczeniach, co doprowadziło do pierwszego rozczarowania Millerystów. Gdy następnie błąd został zrozumiany, został odpieczętowany, ponieważ Lew z pokolenia Judy odjął swoją rękę. Błąd z 18 lipca 2020 roku wynikał z odmowy uznania, że 22 października 1844 roku podniósł swoją rękę, gdy oświadczył, że „czas już więcej nie będzie”.

Niezależnie od tego, czy był to ruch filadelfijski związany z pierwszym rozczarowaniem pierwszego anioła, czy pierwsze rozczarowanie ruchu laodycejskiego trzeciego anioła, Jego ręka oznacza kamień milowy. 19 kwietnia 1844 r. oraz 18 lipca 2020 r. rozczarowanie spowodowało okres rozproszenia. Ci, którzy zostali zgromadzeni 11 sierpnia 1840 r. lub 11 września 2001 r., zostali rozproszeni, a następnie Chrystus zaczął po raz drugi gromadzić swój lud.

Rozpoczął gromadzenie ludu 11 września 2001 roku, bo — jak ukazuje chrzest Chrystusa — to w momencie zstąpienia boskiego symbolu zaczyna On gromadzić swoich uczniów, a nie wcześniej. Następnie, po rozproszeniu, Chrystus po raz drugi gromadzi swój lud. Chrystus zaczął gromadzić swoich uczniów od chwili swojego chrztu, a po rozproszeniu spowodowanym przez krzyż zaczął gromadzić swoich uczniów po raz drugi. Proroczy fakt drugiego zgromadzenia, które rozpoczęło się w lipcu 2023 roku, był częścią tego, co zostało zapieczętowane 18 lipca 2020 roku, choć wyraźnie stanowił element historii millerystów.

W wersecie czterdziestym jedenastego rozdziału Księgi Daniela bestia z bezdennej otchłani powstała i w 2020 roku zniszczyła oba rogi bestii z ziemi. W lipcu 2023 roku Pan zaczął po raz drugi gromadzić swój lud czasów ostatecznych. Proces gromadzenia jest przedstawiony w świętej historii millerystów i w tej historii istnieją dwa historyczne świadectwa ponownego zgromadzenia Jego ludu. Proces gromadzenia jest elementem proroczym, który był zapieczętowany aż do lipca 2023 roku. Dzieło ponownego zgromadzenia Jego ludu dokonuje się w czasie wojny na Ukrainie, tuż przed ponownym wyborem ósmego prezydenta, który jest z siedmiu.

11 sierpnia 1840 roku Pan zgromadził ruch millerystów i nazaczył to zgromadzenie wprowadzeniem tablicy z 1843 roku, opublikowanej w maju 1842 roku. Tablica ta przedstawiała podstawowe przesłanie, gdyż wówczas kładł fundament świątyni millerystów. Zstąpienie anioła z dziesiątego rozdziału Księgi Objawienia 11 sierpnia 1840 roku odpowiada chrztowi Chrystusa, który między innymi wyznaczył początek wyboru uczniów przez Chrystusa.

„Wraz z powołaniem Jana i Andrzeja oraz Szymona, Filipa i Natanaela rozpoczęto kładzenie fundamentów Kościoła chrześcijańskiego. Jan skierował dwóch swoich uczniów do Chrystusa. Wtedy jeden z nich, Andrzej, odnalazł swego brata i wezwał go do Zbawiciela. Następnie powołano Filipa, który poszedł szukać Natanaela.” Pragnienie wieków, 141.

Dzieło Williama Millera od czasu końca w 1798 roku aż do 11 sierpnia 1840 roku odzwierciedlało dzieło Jana Chrzciciela, lecz gdy zstąpił anioł z dziesiątego rozdziału Objawienia, na wzór zstąpienia Ducha Świętego podczas chrztu Chrystusa, Pan „zgromadził” swoich uczniów stanowiących fundament. Ci dwaj świadkowie wskazują, że Chrystus zgromadził swój lud czasów ostatecznych 11 września 2001 roku, gdy zstąpił anioł z osiemnastego rozdziału Objawienia, lecz, podobnie jak w przypadku millerystów, mieli oni zostać poddani próbie przez element Siedmiu Gromów, który był zapieczętowany, a następnie Pan miał zgromadzić swój lud po raz drugi.

Drugie zgromadzenie ludu Bożego czasów ostatecznych rozpoczęło się w historii przedstawionej na samym końcu wersetu jedenastego rozdziału jedenastego Księgi Daniela, tuż przed zwycięstwem Putina nad Ukrainą i tuż przed werselem dwunastym, gdzie kończy się prorocze świadectwo Rosji i Putina. Dlatego Księga Daniela 11:11 odpowiada Księdze Objawienia 11:11, ponieważ właśnie tam dwaj świadkowie zostają wskrzeszeni.

W świętej historii ruchu millerowskiego Pan zaczął po raz drugi gromadzić swój lud po rozczarowaniu z 19 kwietnia 1844 roku, a narzędziem, którego Pan wówczas użył, aby zgromadzić swój lud, było rozpoznanie, że wypełniali czas zwłoki z przypowieści o dziesięciu pannach z Ewangelii Mateusza, rozdział 25, a także z Księgi Habakuka, rozdział 2. Aby millerzy rozpoznali

swój stan i powrócili, musieli rozpoznać siebie jako ukazanych w proroczym Słowie Bożym. Musieli dostrzec, że są ludem Bożym w przeciwieństwie do tych, którzy jedynie twierdzili, że nim są. Zgromadzając swój rozczarowany lud, dawał obraz chorągwi wznoszonej dla narodów, podkreślając w ten sposób różnicę między swoim autentycznym, lecz rozczarowanym ludem a tymi, którzy jedynie deklarowali, że są Jego ludem.

I w owym dniu pojawi się korzeń Jessego, który stanie jako znak dla narodów; do niego będą się zwracać poganie, a chwalebne będzie miejsce jego spoczynku. I stanie się w owym dniu, że Pan po raz drugi wyciągnie swą rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu, która ocalała, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu, z Sinear, z Chamatu i z wysp morskich. I podniesie znak dla narodów, zgromadzi wygnańców Izraela i rozproszonych z Judy zbierze z czterech krańców ziemi. Izajasza 11:10–12.

Prorok Jeremiasz, przedstawiając tych, którzy byli rozczarowani 19 kwietnia 1844 r., stwierdza, że nie ma już nic wspólnego ze „zgromadzeniem szyderców”, które wykorzystywało nieudaną przepowiednię z 1843 r. jako dowód, że ci, których Jeremiasz reprezentował, byli fałszywymi prorokami.

Nie zasiadałem w zgromadzeniu szyderców ani się nie radowałem; siedziałem samotnie z powodu Twej ręki, bo napełniłeś mnie oburzeniem. Jeremiasza 15:17.

„Zgromadzenie szyderców” wyrzuciło tych, których reprezentował Jeremiasz.

Wielu było prześladowanych przez swoich niewierzących współbraci. Aby zachować swoje miejsce w kościele, niektórzy zgodzili się milczeć o swojej nadziei; inni jednak czuli, że wierność Bogu zabrania im w ten sposób ukrywać prawdy, które On powierzył ich pieczy. Niemało wykluczono ze społeczności kościoła nie z innego powodu, jak tylko za to, że wyrażali wiarę w przyjście Chrystusa. Bardzo cenne dla tych, którzy znosili tę próbę wiary, były słowa proroka: „Bracia wasi, którzy was nienawidzą, którzy was wypędzili z powodu mego imienia, mówią: Niech Pan będzie uwielbiony! Lecz On objawi się ku waszej radości, a oni będą zawstydzeni.” Izajasza 66:5. Wielki bój, 372.

Gdy Pan wzniesie znak dla narodów, stanie się to, gdy po raz drugi wyciągnie swoją rękę, aby zgromadzić resztkę swego ludu, wygnańców Izraela. To ci, którzy już nie zasiadają w "zgromadzeniu szyderców".

"Korzeń Jessego" jest symbolem dwóch linii rodowych: jednej wywodzącej się z judaizmu i drugiej spoza judaizmu, połączonych ze sobą, i reprezentuje nie tylko linię rodową Jezusa, ale jest też symbolem połączenia boskości z człowieczeństwem, ponieważ wzniesiony sztandar oznacza lud, który został na wieki zapieczętowany w stanie i doświadczeniu połączenia boskości z człowieczeństwem, co jest również przedstawione w wersecie dziesiątym rozdziału jedenastego Księgi Daniela symbolem "twierdzy". W wersecie dziesiątym czas zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy wynika z proroczego rozumienia twierdzy, czyli głowy. W historii wersetu jedenastego i wojny na Ukrainie Pan po raz drugi wyciąga swoją rękę, aby zgromadzić wygnańców, którzy doznali rozczarowania.

Dlatego, mając świadectwo jedenastego rozdziału Księgi Daniela jako strukturę, zidentyfikowaliśmy wtargnięcie papieżstwa w historię proroczą, tuż przed ustawą niedzielną. Widzieliśmy dzieło republikańskiego rogu, reprezentowanego przez Trumpa, gdy staje się ósmym, który jest z siedmiu, i rozpoczyna dzieło łączenia Kościoła i państwa. Mamy linię odstępczego rogu protestantyzmu, reprezentowaną przez Machabeuszy. W tej samej historii, przedstawionej w tych wersjach, stosujemy linię Siedmiu Grzmotów, która jest także linią przypowieści o dziesięciu pannach, identyfikującą doświadczenie stu czterdziestu czterech tysięcy, a także linię trzech aniołów, którzy zarysowują dzieło prawdziwego protestanckiego rogu. Jednym z wydarzeń dotyczących prawdziwego protestanckiego rogu w tej historii jest drugie zgromadzenie.

Drugie zgromadzenie nastąpiło w historii poselstwa drugiego anioła, a także w historii poselstwa trzeciego anioła od 1844 aż do 1863 roku, ustanawiając dwóch świadków z historii ruchu millerowskiego tego, że Pan po raz drugi wyciąga swoją rękę, aby zgromadzić swoją rozproszoną trzodę.

„23 września Pan ukazał mi, że po raz drugi wyciągnął Swą rękę, aby odzyskać resztkę Swego ludu, i że w tym czasie gromadzenia trzeba podwoić wysiłki. W czasie rozproszenia Izrael został porażony i rozszarpany, lecz teraz, w czasie gromadzenia, Bóg uleczy i opatrzy Swój lud. W czasie rozproszenia wysiłki podejmowane, by szerzyć prawdę, miały niewielki skutek, przynosiły niewiele lub nic; lecz w czasie gromadzenia, gdy Bóg przyłożył Swą rękę, by zgromadzić Swój lud, wysiłki, by szerzyć prawdę, przyniosą zamierzony skutek. Wszyscy powinni być zjednoczeni i gorliwi w dziele. Ukazano mi, że jest rzeczą niewłaściwą, by ktokolwiek odwoływał się do rozproszenia jako do przykładów mających nami kierować teraz, w czasie gromadzenia; bo gdyby Bóg uczynił dla nas teraz nie więcej, niż uczynił wtedy, Izrael nigdy nie zostałby zgromadzony.” Wczesne pisma, 74.

W aneksie do „Wczesnych pism” siostra White wyjaśnia właśnie przytoczony komentarz:

"3. Pogląd, że Pan 'po raz drugi wyciągnął rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu', na stronie 74, odnosi się jedynie do jedności i siły, które niegdyś istniały wśród oczekujących na Chrystusa oraz do faktu, że zaczął na nowo jednoczyć i podnosić swój lud." Wczesne pisma, 86.

Święta historia Siedmiu Gromów, przedstawiająca okres od 11 sierpnia 1840 roku do 22 października 1844 roku, była typem świętej historii od 22 października 1844 roku aż do buntu z 1863 roku. Linia po linii, pierwsza historia stanowiła ilustrację mądrych panien, a druga linia przedstawia ilustrację głupich panien. Obie historie zaczęły się, gdy anioł zstąpił z przesłaniem, które miało zostać zjedzone. Przybycie anioła w obu historiach zapoczątkowało proces próby, który doprowadził do rozproszenia, a do roku 1849 siostrze White pokazywano, że Pan ponownie, po raz drugi, wyciąga swoją rękę, tym razem aby zgromadzić tych, którzy zostali rozproszeni 22 października 1844 roku.

Zostali rozproszeni przez Wielkie Rozczarowanie, podobnie jak rozumni w dniu 19 kwietnia 1844 roku zostali rozproszeni przez swoje pierwsze rozczarowanie. Drugie zgromadzenie rozpoznało, że Pan „zaczął na nowo jednoczyć i podnosić swój lud”. Na drugim zgromadzeniu dzieło Pana

obejmuje wzniesienie sztandaru, przy którym panuje wzajemna jedność wokół poselstwa, a człowieczeństwo jest zjednoczone z Jego boskością. Celem tego sztandaru jest wezwanie innej owczarni Boga do wyjścia z Babilonu, co dokonuje się, gdy mężczyźni i kobiety ujrzą ten sztandar.

Sztandar to armia tych, którzy zjednoczyli swoje człowieczeństwo z Boskością Chrystusa w czasie próby prawa niedzielnego. A zatem drugie zgromadzenie wskazuje na „korzeń Jessego”, który zostanie wzniesiony, niosąc dwojaką proroczą symbolikę Rut, poganki, która zostaje zgromadzona pod sztandarem przez złączenie z Boozem, symbolem stu czterdziestu czterech tysięcy, a także symbolem Odkupiciela, który zapłacił cenę za Rut i był jej bliskim krewnym. W wcieleniu Boskiej natury Chrystusa z upadłą cielesnością natury ludzkiej stał się On naszym bliskim krewnym. Wzniesiony sztandar to ci zjednoczeni przez poselstwo, którzy doprowadzają do końca dzieło łączenia swego człowieczeństwa z Boskością Chrystusa przed nadejściem prawa niedzielnego.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Docenianie Biblii rośnie wraz z jej studiowaniem. W którąkolwiek stronę się zwróci student, odnajdzie wszędzie przejawy nieskończonej mądrości i miłości Boga.

Znaczenie żydowskiego porządku religijnego nie zostało jeszcze w pełni zrozumiane. Prawdy wielkie i głębokie zarysowują się w jego obrzędach i symbolach. Ewangelia jest kluczem, który otwiera jego tajemnice. Dzięki znajomości planu odkupienia jego prawdy stają się zrozumiałe. W znacznie większym stopniu, niż czynimy to obecnie, mamy przywilej rozumieć te wspaniałe zagadnienia. Mamy pojmować głębokie sprawy Boże. Aniołowie pragną wejrzeć w prawdy, które są objawiane ludziom, którzy ze skruszonymi sercami badają słowo Boże i modlą się o większą szerokość, długość, głębię i wysokość poznania, które tylko On może dać.

Gdy zbliżamy się do końca historii tego świata, proroctwa dotyczące dni ostatecznych w szczególności domagają się naszego studium. Ostatnia księga Nowego Testamentu jest pełna prawdy, którą musimy zrozumieć. Szatan zaślepił umysły wielu, tak że chętnie chwytali się byle pretekstu, by nie uczynić z Objawienia przedmiotu swego studium. Lecz Chrystus przez swego sługę Jana objawił tutaj, co będzie w dniach ostatecznych, i mówi: „Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa i zachowują to, co w nim napisane.” Objawienie 1:3.

„To jest życie wieczne” – powiedział Chrystus – „aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.” Jan 17:3. Dlaczego nie uświadamiamy sobie wartości tej wiedzy? Dlaczego te wspaniałe prawdy nie płoną w naszych sercach, nie drżą na naszych ustach i nie przenikają całej naszej istoty?

Dając nam swoje słowo, Bóg dał nam wszelką prawdę niezbędną do naszego zbawienia. Tysiące czerpały wodę z tych studni życia, a jednak zapas się nie zmniejsza. Tysiące stawały przed sobą Pana i, wpatrując się, zostały przemienione w ten sam obraz. Ich duch płonie w nich, gdy mówią o Jego charakterze, opowiadając, kim Chrystus jest dla nich i kim oni są dla Chrystusa. Lecz ci badacze nie wyczerpali tych wzniosłych i świętych tematów. Tysiące innych mogą podjąć się dzieła badania tajemnic zbawienia. Gdy rozważa się życie Chrystusa i charakter Jego misji, promienie światła będą coraz wyraźniej rozblyskiwać przy każdej próbie

odkrywania prawdy. Każde nowe poszukiwanie odsłoni coś jeszcze bardziej zajmującego, niż dotąd zostało ujawnione. Temat jest niewyczerpany. Studium wcielenia Chrystusa, Jego ofiary przebłagalnej i dzieła pośrednictwa będzie zajmować umysł gorliwego badacza tak długo, jak długo będzie trwał czas; a spoglądając ku niebu z jego niezliczonymi latami, zawoła: „Wielka jest tajemnica pobożności.”

W wieczności poznamy to, co — gdybyśmy otrzymali światło, jakie było możliwe do uzyskania tutaj — otworzyłyby nasze zrozumienie. Tematy odkupienia będą zajmować serca, umysły i języki odkupionych po wszystkie wieki. Zrozumieją prawdy, które Chrystus pragnął objawić swoim uczniom, lecz których nie mieli wiary, by je pojąć. Na wieki wieków będą się ukazywać nowe odsłony doskonałości i chwały Chrystusa. „Przez bezkresne wieki wierny Gospodarz będzie wydobywał ze swego skarbcza rzeczy nowe i stare.” Przypowieści Chrystusa, 132–134.